

Maria Sadowska, Fotografia

Nie widziałam Cię już od miesiąca
I nic...jestem może bledsza
Trochę śpiąca, trochę milcząca
Widać można żyć bez powietrza

Byle ten obłok niełaski
Z naszego słońca się zwłókł
Ja położe się jak cień płaski u Twych nóg

Bo, gdy się miało szczęście, które się nie trafia
I czyjeś ciało, i ziemię całą
A zostaje tylko fotografia
To jest bardzo bardzo bardzo...bardzo mało

Wieczność woła daremnie
O jeden Twój pocałunek
Nieśmiertelnie płacze we mnie zawiedziony nieśmiertelny gatunek

Bo, gdy się miało szczęście, które się nie trafia
I czyjeś ciało, i ziemię całą
A zostaje tylko fotografia
To jest bardzo bardzo bardzo...bardzo mało

Bo, gdy się miało szczęście, które się nie trafia
I czyjeś ciało, i ziemię całą
A zostaje tylko fotografia
To jest bardzo bardzo bardzo...bardzo mało